Rok IV | Sobota 31 Sierpnia 1918 r. | Nr 196.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal. kwartalnie 13 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 5 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk. 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
-FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Polacy i Rosyanie.

W „Dzienniku Kijowskim" z 16 sierpnia czytamy:

Pod tytułem „Polacy i Rosyanie" we wczorajszym numerze gazety kijowskiej „Russkij Gołos", uchodzącej za organ „kadetów", ukazał się artykuł p. A. Ertela—nie pozbawiony znaczenia, jako dokument chwili politycznej, brzemiennej w fakty nieznane i niewyświetlone możliwości. P. Ertel pisze:

„Niezależnie od obecnej polskiej oryentacyi oficyalnej, z niemałym trudem budowanej w części dekoracyjnej państwowości polskiej, myśl polityczna dojrzewa i wzmacnia się w kształcie jedynie „oryentacyi" polskiej.

Czerpiąc moc swą i nieomylność w głębi narodu, w milczeniu snującego swe myśli, owa oryentacya polska, rdzennie ludowa i narodowa, łączy ona pierwotne prądy, które w chwili swych narodzin były niemal wzajemnie wrogie ze względu na swą rozbieżność".—

Oto „skrzydło lewicowe, czczące na krwawych drogach wojny, wodza ludowego Piłsudskiego, który podniósł z garstką bohaterów broń przeciwko dawnej Rosyi" i partya narodowa-demokratyczna z Romanem Dmowskim na czele „obecnie stanęły pod jednym polskim sztandarem, na którym niemasz już krwawego hasła „przeciw Rosyi", obcy te dziejącego".

„Dwa zasadnicze prądy polityczne, obejmujące masę ludową od burżuazyi poprzez inteligencyę i włościaństwo do proletaryatu włącznie, prądy które stanęły poprzek polityce t. zw. polskiego aktywizmu, przy całej swej swej bezradności, zależnej od warunków ubocznych, stanowią nieprzepartą przeszkodę dla narzucenia narodowi polskiemu „zbawczego" i obcego jego duszy oportunizmu.

„Rosyanie, tworzący swą Rosyę, nie tylko ciekawi są wiedzieć, ale sądzę, muszą wiedzieć, co myśli i czem żyje ten drugi liczebnie naród słowiański, nad którego losem taksamo, jak nad losem Rosyi skłębiły się czarne chmury".

Upadek „bolszewizmu" i to coś nieznanego, co nastąpi potem—przykuwa uwagę i polityków i przeciętnych inteligentów i masy.

„Czy przyjdzie do Rosyi straszliwy car, otoczony przez złych nieprzyjaciół wszystkiego, co sprawiedliwe i słuszne, prześladowców „buntowników z kraju nadwiślańskiego", wrogów „marzeń bezsensownych", czy przyjdzie okrutny i mściwy, burzący wszystko na czele milionów dzikich, posłusznych wykonawców jego woli—czy też Rosya, zwalczywszy czarną bandę opryszków, którzy rządzą nią obecnie, ukaże światu nowy narodowy kształt państwowy z mądrym rządcą lub rządcami na czele".

Czy upadnie Rosya niżej jeszcze — czy też miara upadku została już osiągnięta i blizko jest już Duch narodu wyzwalający.

„Polacy wiedzą, że nie wyjaśnione są jeszcze drogi odrodzenia narodu, który stanie się albo katem, albo bratem i wiedząc o tem dążą duszą i ciałem, by pomódz Rosyi zostać bratem."

Myśl polityków polskich, oświadcza autor artykułu—obserwująca życie rosyjskie, niespokojnie reaguje na wszelkie odchylenia dokonywane pod wpływem sił wrogich, wiedząc, że najlepszym i dla Rosyi i dla Polski wynikiem walki będzie Rosya, odrodzona przez wolę rosyjską i rękę rosyjską."

Dziś niema już miejsca dla nieszczerości w stosunkach rosyjsko-polskich.".

Wszystko, do czego dążył naród polski, wszystko co było w nim „zbrodnią" w oczach potężnej Rosyi—stało się obecnie własnem palącem boleśnie jej dążeniem,—Rosyi, która zrozumiała, że „upór polski" jest bohaterstwem, „zbrodnia" zaś szlachetnością.

Rosya dziś, tak jak Polska z czasów pradziadowskich, zrozumiała, że stracić ojczyznę oznacza to pojąć, czem jest miłość dla niej, oznacza poznać, że ojczyzna jest ponad wszystko.

Polacy przysłuchując się temu, o czem myśli Rosya, pragną posłyszeć donośny głos rosyjski takiego odczucia.

Polacy oczekując zapewnień, które będą dla nich głęboko zrozumiałe i które w sytuacyi obecnej konieczne są jako środek polityczny zapewnień, że rosyanie w żadnym stopniu i w żadnych warunkach do dawnego okrutnego pojmowania nie wrócą i że wszystko polskie nie może i nie powinno być tylko w pewnym stopniu, ale być ich własnością całkowicie."

Wywody powyższe opatruje „Dziennik Kijowski" następującymi uwagami: Artykuł p. A. Ertela świadczy przedewszystkiem o tem, jakie prądy polityczne polskie rosyanie, grupujący się przy „Rus. Gołosie" uważają za wyrażające nastroje większości narodu polskiego i o stosunku tych rosyan do t. zw. „aktywizmu" polskiego.

Sądzimy ze swej strony, że Polacy istotnie baczną zwracajacy uwagę na to, co sie dzieje w Rosyi i na przemiany, które dokonują się w duszy narodu rosyjskiego, odczuwającego nareszcie pojęcie: „ojczyzna" — nie są bynajmniej objęci przerażeniem na myśl o „straszliwym carze", gdyż, licząc się z realnemi warunkami, cara „mściciela" nie mogą się spodziewać u siebie w domu.... i rozumieją że sporo wody upłynie w Wiśle, zanim potężna Rosya może stać się niebezpieczną dla Polski.

Polacy, oczywiście, chętnieby posłyszeli, co myślą o Polsce Rosyanie, mający budować „nową Rosyę"— jasno wyraźnie. bez wszelkiego sentymentalizmu, od którego nie wolny jest p. Ertel. Ale Rosyanie pragnący widzieć w Polakach dobrych sąsiadów-braci, muszą, jak słusznie zaznaczył p. Ertel uznać zasadę niepodległej państwowości polskiej i pamiętać, że skończy się już era teoretycznych wynurzeń i czułości, lub oskarżeń i że miarą stosunków rosyjsko-polskich mogą być tylko interesy obu państw: Polski i Rosyi. Nie taimy, że pomiędzy tymi interesami mogą być i są sprzeczności, że interesy Polski, jako państwa — ważkie są same w sobie bez wpływu na nie tej lub innej „oryentacyi" polskiej, które są, jeśli tak powiedzieć można, środkiem — nie zaś celem,

Polska myśl polityczna przerasta ową „państwowość dekoracyjną" — budując zręby swej przyszłości, Polacy zwracają uwagę nietylko na to, co się dzieje w Rosyi, z którą się dziś granicami nie stykają, ale i bliżej o miedzę, a nie zawsze punkt widzenia polski—odpowiadać może rosyjskiemu.

Polska chce być i będzie wolną i niepodległą. Polska nikogo ujarzmiać nie chce—i tylko w Rosyi wolnej— wyzbytej z dawnych nałogów i ich panowania przymusowego nad innemi narodami chce widzieć sąsiada i żyć z nim w przyjaźni

Znamienny rozkaz Trockiego armii i floty.

„Dziennik Kijowski" z 13 sierpnia donosi: Trockij wydał następujący rozkaz do armii i floty: Dn. 10 sierpnia 1918 roku o godz. 10 wieczorem przybył do mnie pociągiem w celu złożenia relacyi, komendant pociągu opancerzonego Popow, który na moje pytanie, wobec jakich warunków pociąg opancerzony opuścił Kazań, odpowiedział: „Chwała Bogu, ani jednego zabitego, ani jednego rannego"—oznacza to, iż pociąg, zaatakowany przez dwie kompanie, opuścił miasto bez walki, lub prawie bez walki. Każdy prawdziwy żołnierz czerwonej gwardyi powinien się wstydzić tego, iż pociąg opancerzony opuszcza pozycyę, nie mając ani jednego rannego żołnierza. Komendant—który tego nie zrozumiał, marny żołnierz i nie może zajmować odpowiedniego stanowiska. Niniejszym ogłaszam, iż Aleksy Popow zostaje usunięty ze stanowiska komendanta pociągu opancerzonego. Komisarz do spraw wojskowych.

Trockij.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEN 28 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WŁOSKIM.

Na frontach górskich żywa czynność wywiadowcza.

Albania. W Albanii zyskano ponownie wśród walk ze strażami tylnemi na terenie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 28 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Front armii król. Ruprechta i gen. pułk. Boehma: Kolo Langenmark i na północ od Lys odparto nieprzyjacielskie ataki częściowe.

Armia gen. Boelowa (Otton) znajdowała się wczoraj znowu w ciężkiej walce. Punkt ciężkości angielskich ataków znajdował się na południe od Scarpy. Przy pomocy masowego użycia wozów pancernych, angielskiej i kanadyjskiej piechoty, próbował nieprzyjaciel ponownie z obu stron gościńca Arras — Cambrai wymusić przełamanie frontu. Nasze oddziały pułków pomorskich, zachodniopruskich, hesseńsko-nassauskich i alzackich, walczące na linii Polwes—na wschód od Monchy-Croisille—pochwyciły natarcie nieprzyjaciela, poprowadzone wcześnie rano przy potężnej przewadze w ludziach i materyale, w zaciętej walce tuż na wschód od Pelwe, kolo Vis-en-Artois i Croisille. Wraz z batalionami wirtemberskiemi rozbiły ataki nieprzyjacielskie, przeniesione popołudniu z odnowioną siłą w głębokich rzędach nad gościńcem. Także kilkakrotnie ponawiane szturmy przeciwnika na Boiry-Notre-Dame i na północ od Croisille złamały się.

Nieprzyjaciel poniósł wczoraj ciężkie straty. Wiele wozów pancernych zostało zniszczonych przez działa i miotacze min z najprzedniejszej linii. Baterye rezerwowego pułku artyleryi polowej nr. 26 ziały ogniem, zajeżdżając otwarcie przed naszą piechotą, z najbliższego oddalenia w gęste linie nieprzyjaciela. Walka rozszerzyła się kolo południa na północny brzeg Scarpy i na południe od Mozy. Kilkakrotne ataki nieprzyjaciół zostały tu odparte.

Z obu stron Bapaume była siła nieprzyjacielskich ataków mniejsza w porównaniu z dniami poprzedniemi. Anglicy, którzy z obu stron miasta niespodzianie i z przygotowaniem artyleryjskiem, ale bez użycia wozów pancernych kilkakrotnie natarli, zostali wszędzie odparci.

Na północ od Sommy wykonali Anglicy gwałtowne ataki na nasze nowe linie między Fleurs i Hurlu.

Odparliśmy ich i odzyskaliśmy w kontrataku Fleurs i Longuevalle, dokąd nieprzyjaciel wtargnął częściowo. Na południe od Sommy rozbiły się częściowe natarcia nieprzyjaciela. Między Sommą i Oisą cofnęliśmy nasze linie, pozostawiając tem samem bez walki pola gruzów w Haulnes i Roye.

Wskutek naszej pomyślnej obrony przeciwnik zmuszony był do powstrzymania od 20 b. m. swych ataków na tym froncie. Przeto umożliwionem było bez starć przeprowadzenie naszych ruchów, które się dokonały w ostatnich dniach zupełnie bez szkód ze strony nieprzyjaciela. Między Oisą i Aisną ograniczyła się czynność potyczkowa do mniejszych walk piechoty.

Front armii niemieckiego następcy tronu: Nad Vesle, meklemburscy grenadyerzy, dzięki dzielnemi uderzeniu ich komendanta nadp. Boelcke z pułku grenadierow Nr. 89 rozbili atak Amerykanów na Bazoches. Wojska badeńskie wzięły szturmem Fismes w dolinie Vesle. W obu przedsięwzięciach ponieśli Amerykanie ciężkie straty i pozostawili przeszło 250 jeńców w naszych rękach.

W Argonach, w pomyślnych natarciach, wzięto do niewoli Włochów.

Ludendorff.

Taktyka cofania się.

GENEWA. „Matin" donosi: Wycofanie się Niemiec uniemożliwia w każdym wypadku przeprowadzenie naszych celów strategicznych. Walka znajduje się obecnie w takim stanie, że zawikłana w nią jest prawie cała armia angielska, połowa francuskiej i główna część Amerykanów, którzy już od przeszłego roku są przygotowani, ażeby dojść do końca.

Francuzi obsadzili Roye.

LONDYN. Reuter dowiaduje się, że Francuzi obsadzili Roye.

Telegramy.

Z dyskusyi pokojowej.

ROTTERDAM. Według „N. Rott. Courant" pisze „Daily Telegraf" w artykule wstępnym: Wojna jest obecnie walką dwóch różnych zasad polityki światowej. Pokój, któryby spełnił oczekiwania Kuehlmanów lub Czerninów, byłby niemożliwiem rozwiązaniem. Możliwym do przyjęcia jest tylko taki pokój, który koalicya podyktuje według linii wytycznych Wilsona, Churchilla, Clemenceaua i Lloyd Georgea, tudzież przywódców liberalnej myśli na całym świecie.

Warunkiem kompromisu jest, by te dwie partye doszły do porozumienia, ponieważ każda z nich ma część prawa po swej stronie. Jakże jednak można dojść w zasadniczych kwestyach do kompromisu, jeżeli się one między sobą różnią, jako światło od ciemności, czy też jak dobro od zła.

W sprawie rewizyi konstytucyi austr.

WIEDEŃ. Pozbawione faktycznych podstaw wiadomości o projektach rządowych w sprawie rewizyi konstytucyi udzielone poszczególnym przywódcom partyi politycznych, jacy się zjawili u prezydenta ministrów, doprowadziły do różnych doniesień w sprawie treści tych projektów. Odnośnie do tych doniesień należy stwierdzić, że rząd w przygotowaniu

rewizyi konstytucyi z zastrzeżeniem wszelkich interesów jedności państwa widzi wprawdzie jedno z najważniejszych swych zadań, i nie zamyśla opóźniać informowania do jawności swego zapatrywania, obecny jednak stan prac przygotowawczych nie dopuszcza wystąpienia z powziętym zamiarem.

O pozyskanie Hiszpanii.

KOLONIA. „Koelnische Volksstg." donosi, że w San Sebastian odbyła się ważna konferencya hiszpańskiego prezydenta ministrów Dato z angielskim posłem, który natychmiast odjechał do Londynu. Paryskie komentarze o sytuacyi hiszpańskiej wyrażają więcej uspokojenia niż zadowolenia. „Temps" ogłasza z Barcelony szczegóły, w myśl których Barcelona jest głównym punktem agitacyi przeciw wojnie.

Nie chce korony królewskiej.

BERLIN. Książę Adolf Fryderyk Meklemburski zawiadamia biuro Wolffa, że jego nazwisko znalazło się niesłusznie na liście kandydatów do tronu finlandzkiego. Pierwotnie zwrócono się wprawdzie ze strony finlandzkiej do niego, lecz książę nie ma nic wspólnego z temi kombinacyami. Gdyby go wybrano, nie mógłby przyjąć korony.

Kolej na Kirgizów.

MOSKWA. Równocześnie z doniesieniami o wielkich zwycięstwach naszej armii na froncie czecho słowackim nadchodzi doniesienie o stałem uzupełnieniu naszej armii przez ochotników z pośród naszej młodzieży. Nieprzyjaźń między Kozakami i Czecho-Słowakami pogłębia się stale i prowadzi ustawicznie do starć. Kirgizi miast uralskich oczekują niecierpliwie przybycia wojsk Sowietów, ażeby, ogłosić kirgiską federacyjną republikę.—Szef frontu wschodniego podnosi bohaterską czynność kolejarzy na froncie czecho-słowackim.

Senat amerykański uchwalił przedłożenie wojskowe.

WASZYNGTON. Senat uchwalił przedłożenie wojskowe.

KRONIKA.

Pożyczka Rządu Polskiego. Na jednym z ostatnich posiedzeń Rada ministrów postanowiła zwrócić się do Rady Stanu o upoważnienie Rządu zaciągnięcia 20-milionowej pożyczki na cele pomocy dla reemigratów na akcyę parcelacyjną i na akcyę pomocy dla dzieci.

Pożyczki tej mają rządowi udzielić banki warszawskie.

Powrót prezydenta ministrów. Jak się dowiadujemy, prezydent ministrów, dr. J. Steczkowski, wraca we wtorek do Warszawy i w dniu tym ma objąć urzędowanie.

Powrót J. Weyssenhofa i K. Makuszyńskiego. Do Warszawy powrócił z Kijowa po 3 letniej nieobecności w kraju Józef Weyssenhof. Równocześnie przyjechał również z Kijowa p. Kornel Makuszyński, który znalazłszy się podczas wybuchu wojny w Rosyi, przebył w niej cały czteroletni okres czasów wojennych.

Budżet szkolnictwa elem. w Królestwie. Budżet szkolnictwa elementarnego oraz seminarjów nauczycielskich za czas od 1 lipca do 1 grudnia wynosi 12.800.000 mr., a to według informacyi podanej przez p. Gąsiorowskiego na Zjeździe inspektorów szkolnych w Warszawie.

Wolna Wszechnica Polska. Wyszły z druku programy Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie na rok akademicki 1918 19. Obecnie uczelnia ta posiada następujące wydziały: przyrodniczy, humanistyczny, techniczny, matematyczno-fizyczny, nauk politycznych i społecznych, kursy administracyjne, Szkołę dziennikarską, Wyższą Szkołę ogrodniczą i Instytut Pedagogiczny. Programy wysyła za zaliczeniem (marek 1.50) kancelarya Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie przy ul. Śniadeckich Nr. 8.

Znamienne ogłoszenia. Z Kielc donoszą: Na ścianach w Kielcach naklejono 4 ogłoszenia urzędowe. Jedno dotyczy ustanowienia nagród pieniężnych za udzielanie pomocy przy chwytaniu i śledzeniu bandytów. Drugie zawiera radę, ażeby włościanie na jarmarki i z jarmarków chodzili zbiorowo. W trzeciem jest mowa o odpowiedzialności wójtów i sołtysów, gdy będzie ustalone, że we wsi kto ukrywa bandytów. Czwarte zawiera przepisy o udzielaniu noclegów nieznajomym.

100.000 kandydatów na urzędników polskich. Utworzono w Warszawie specyalną instytucyę, która tłumy kandydatów na najprzeróżniejsze stanowiska urzędowe w umiejętny sposób segreguje i klasyfikuje.

Z działalności tej komisyi jedno z pism zamieszcza następujący obrazek: W przedpokojach panuje ścisk nie do opisania, gdyż każdy Warszawiak uważa za niezbędnie dla dobra ojczyzny złożyć swą kandydaturę.

Techniczna strona przyjmowania podań jest bardzo uproszczona. Bierze się od woźnego papier, wypełnia formularz i prosi o audjencyę u p. sekretarza. Ten ostatni w ujmujący sposób przedstawia się każdemu, odbiera podanie, kładzie je na biurku i na pytanie: „Czy jest możliwość otrzymania w krótkim czasie posady?" — odpowiada niezmiennie, że dotychczas złożono około stu tysięcy podań.

Legion polski we Francyi, a Żydzi. Jak donoszą z Paryża, „Humanite" stwierdza, że wśród Legionu polskiego we Francyi panuje duch zdecydowanego antysemityzmu. Ochotnikom żydowskim stawiane są różnego rodzaju przeszkody, uniemożliwiające wstąpienie do Legionu. Pobyt Żydów w Legionach stał się uciążliwy. Oczywiście nie ma mowy o awansowaniu na stopień oficerski.

Cholera azyatycka w Chełmie. (Informacya c. k. Biura prasowego.) Odnośnie do doniesienia dzienników o pojawieniu się cholery azyatyckiej w Chełmie, stwierdza się urzędownie, że w tamtejszym obozie dla powracających uchodźców stwierdzono 2 wypadki cholery i zarządzono natychmiast wszelkie potrzebne środki ostrożności.

Nowe pismo polskie. Przysłano nam pierwszy numer miesięcznika „Zagadnienia rasy"—organu Tow. walki z nierządem i chorobami płciowemi. Ten fakt usprawiedliwia to, że na treść czasopisma składają się artykuły, nie usprawiedliwiające—tytułu.

Redagują pismo d-rzy: Wernik i Wesołowski, przy współudziale sporego grona lekarzy i uczonych polskich.

Z Dąbrowy.

PROTOKÓŁ

posiedzenia Wydziału Powiatowego Sejmiku Dąbrowskiego w dn 13-go sierpnia b. r.

Posiedzenie w biurze Wydziału Powiatowego, początek o godz. 10 rano. Obecni na posiedzeniu c. i k. Komisarz cywilny p. Slęk, jako przewodniczący. Członkowie Wydziału Powiatowego p.p. hr. Sągajło, Wylazłowski i Zaremba, oraz zaproszeni p. Kosiński Prezes Pow. Kom. Rat. w sprawach aprowizacyjnych i c. i k. Radca podatkowy p. Śliwiński w sprawach podatkowych.

Nieobecni członkowie Wydziału Powiatowego: p. Garbiński, M. Pereświet-Sołtan i Br. Jasiński. Pierwsi dwaj nieobecność usprawiedliwili.

Porządek obrad.

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
2. Rozpatrzenie budżetu m. Dąbrowy na rok 1918-ty i protestów w tej spwie Towarzystw Przemysłowych.
3. Dyspozycya funduszem karnym.
4. Propozycya Wydziału utworzenia stałych komisyi Sejmikowych.
5. Sprawa aprowizacyi powiatu.
6. Wolne wnioski.

Uchwały.

1. Punkt. Protokół z poprzedniego zebrania po przeczytaniu przyjęto.

2. punkt. Rozpatrzono budżet miasta Dąbrowy na rok 1918-ty i złożone przeciwko niemu protesty Towarzystw Przemysłowych w Dąbrowie, a mianowicie: Huty Bankowej, T-wa Franko-Włoskiego, T-wa Franko-Ruskiego i wydano następującą opinię.

Co do punktu 1-go i 2-go budżetu dochodowego Wydział Powiatowy nie znajduje nic do nadmienienia.

Punkt 3-ci. Podatki bezpośrednie.

§ 1. Podatek od nieruchomości w sumie 218000 kor. winien być rozłożony na właścicieli nieruchomości nie zależnie od przestrzeni nieruchomości, lecz proporcyalnie do rzeczywiście opłacanego przez nich podatku zasadniczego państwowego. Jest to najracyonalniejszy sposób opodatkowania gdyż komisya podatkowa określiła wysokość opłacanego przez każdego poszczególnego właściciela nieruchomości podatku zależnie od jego dochodów.

Z §§ 2 i 3-im Wydział Powiatowy nadmienia, że podatki miejskie winny być proporcyonalne do państwowego.

§ 4. Podatek repartycyjny w sumie 60.000 kor.

Podatek ten Magistrat proponuje pobrać w wysokości 100% od podatku repartycyjnego państwowego.

Podatek ten jest poniekąd podatkiem dochodowym od przemysłu i handlu. Wydział Powiatowy sądzi, że skoro Państwo uznało za możliwe dodatkowo obciążyć tym podatkiem przemysł i handel, to nie ma racyi występowanie przeciw takiemu opodatkowaniu na rzecz miasta, byleby dla wszystkich płatników zachowany był ten sam stosunek do podatku skarbowego t. j. 100%. Co do § 5-go Wydział Powiatowy nie ma nic do nadmienienia.

§ 6. Podatek dochodowy od przemysłu, handlu i rzemiosł w stosunku pracowników i urzędników w sumie 120000 kor. Wydział Powiatowy uznaje ten **podatek jako niesłuszny.** Dochodowym on nazwanym być nie może, gdyż zyski fabrykanta i rzemieślnika nie są proporcyonalne do ilości zatrudnionego personelu. Podatek ten może zgubnie oddziałać na nowo zakładane warsztaty rzemieślnicze.—Wydział Powiatowy oświadcza się przeciw powyższemu podatkowi. Co do §§ 7, 8, 9 i 10 Wydział Powiatowy nic nie ma do nadmienienia.

Punkt 4-ty. Podatki pośrednie.

§ 1. Podatek konsumcyjny w sumie 100.000 koron.

Co do tego podatku Wydział Powiatowy znajduje, że **Magistrat niesłusznie opodatkowuje surowce** i artykuły potrzebne do wytwórczości. Podatek ten może tylko obciążyć artykuły spożywcze.

§ 2. Podatek od wywozu węgla po 30 hal. od korca w sumie 600.000 kor. Co do tego podatku Wydział Powiatowy znajduje, że redakcya tego paragrafu **nie zgadza się** z postanowieniami Rady Miejskiej, że Rada Miejska postanowiła prosić Sejmik o dotacyę z funduszu węglowego w sumie 600.000 koron. Wydział Powiatowy konstatuje, że w budżecie Sejmiku Dąbrowskiego na czas do 1-go lipca 1919 r. umieszczono 815000 kor. z funduszu węglowego na zapomogę dla miasta i gmin na cele kulturalne podług uznania Sejmiku.

Z funduszu tego na budżet na rok 1918-ty może przypaść połowa t.j. koron 407500, z których na miasto może wypaść nie więcej nad 300.000 koron. W każdym razie w budżecie miejskim suma powyższa może figurować nie jako podatek od wydobywanego węgla w powiecie, lecz jako dotacya od Sejmiku.

Punkt 5-ty. Opłaty.

Co do §§ 1, 2, 3, 4, 5, 6 i 7 Wydział Powiatowy nadmienia, że w budżecie winny być wyszczególnione normy, podług których opłaty będą pobierane.

§ 8. Opłaty od tranzakcyi miejskich w sumie 38580 kor. Opłaty te są niezrozumiałe, szczególniej wobec umieszczonego w punkcie 6-ym § 1-go opłaty od aktów notaryalnych.

Ponieważ Prezydyum miasta nie mogło wytłomaczyć istoty opłat, Wydział Powiatowy wypowiedział się **za skreśleniem tej pozycyi** z budżetu miejskiego. Co do § 9-go Wydział Powiatowy nie ma nic do nadmienienia.

Punkt 6-ty. Dochody zapomogowe.

Co do powyższych dochodów Wydział Powiatowy niema nic do nadmienienia, jak również co do punktów 7-go i 8-go.

(Dok. nast.).

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.